

ZAWIERCIE – SKARŻYCE W JURZE KRAKOWSKO – CZĘSTOCHOWSKIEJ



O wsi Skarżyce – jak wieś niesie – to ponoć już było głośno na terenach Jury Krakowsko - Częstochowskiej w 1327 roku. A w XVI wieku właścicielami tej wsi zostali już państwo Brzescy. Natomiast w kolejnych już wiekach wieś objęli w swe posiadanie państwo Giebułtowscy, następnie p. Kalinowscy i p. Hoopperowie. Jednak w 1782 roku te wiejskie pokryte pagórkami dobra były już jednostką administracyjną zaliczaną do klucza Lgota Murowana. Jak wynika z Wikipedii A (informacje z 12.03.2023 r.), to do „parafii od 1782 roku należały Dupice, Morsko i Żerkowice”. W tym to też okresie czasu we wsi żyło 141 osób, w 63 już ponoć solidnie wybudowanych domach. Oprócz tego był też już dwór i dwie karczmy oraz jak to wynika z Wikipedii A jeszcze „dwie chałupy o dwóch gospodarzach i 38 chałup o jednym gospodarzu z 17 ogrodami i 4 bez ogrodów, oraz jeden rzemieślnik”.

Z prawdziwego jednak zdarzenia nie tyle zabytkiem co perłą polskiej architektury jest w tej miejscowości jednak kościół pw. Trójcy Przenajświętszej, a pochodzący jeszcze z 1583 roku z kiesy dziedzica wsi – pana Mikołaja Brzeskiego. Co ciekawe ? Tę przecudowną świątynię rzymsko – katolicką wzniesiono z miejscowego jurajskiego kamienia i to na zrębach średniowiecznej wieży obronnej i przylegającej do

niej kaplicy. Jednak obecną swą architektoniczną formę ta świątynia zyskała dopiero w 1610 roku. Znacznie więcej informacji o tej zabytkowej kościelnej świątyni można pozyskać z tablicy informacyjnej zawieszanej na murach kościoła, którą prezentuję poniżej.



MIĘDZYNARODOWA TRASA PIELGRZYMKOWA - SZLAK MARYJNY
INTERNATIONAL PILGRIM'S ROUTE - ST. MARY'S TRAIL
INTERNATIONALE PILGERSTRASSE - MARIENWEG
CZĘSTOCHOWA - MARIAZELL

ZAWIERCIE SKARŻYCE

Sanktuarium Matki Bożej Skarżyckiej



Kościół w Skarżycach p.w. Trójcy Przenajświętszej został ufundowany w 1585 r. przez ówczesnego dziedzica wsi Mikołaja Brzeskiego. Świątynię wzniesiono z jurajskiego kamienia na zrębach średniowiecznej wieży obronnej i przyległej do niej kaplicy. Jednak swą obecną, oryginalną formę kościół zyskał w 1610 r., z inicjatywy Wojciecha Giebułtowskiego, kolejnego dziedzica Skarżyc i sekretarza króla Zygmunta III Wazy. Do istniejącego korpusu dobudowano wówczas trzy absydy symbolizujące św. Trójcę, które miały podkreślać katolicki charakter świątyni pośród okolicznych zborów protestanckich, w tym antytrynitarskich. W kaplicach - absydach zachowały się późnorenesansowe ołtarze z obrazami Bożego Narodzenia i św. Jana Chrzciciela, zaś w barokowo-klasycystycznym ołtarzu głównym XVII-wieczny obraz św. Trójcy z patronami Polski św. św. Stanisławem i Wojciechem. W nawie zwracają uwagę klasycystyczne ołtarze boczne: św. Floriana z XVIII-wiecznym obrazem patrona oraz lewy z obrazem Matki Bożej Skarżyckiej.

Pochodzący z 1604 r. obraz Matki Bożej Skarżyckiej jest repliką cudownego obrazu Matki Boskiej Snieżnej, zwanym Ocaleniem Ludu Rzymskiego znajdującym się w Bazylice Większej Najświętszej Maryji w Rzymie (Santa Maria Maggiore). Obraz skarżyckiej Madonny od dawna był otaczany szczególną czcią. Stąd w dniu 15 sierpnia 1999 r. arcybiskup, metropolita częstochowski Stanisław Nowak podniósł kościół w Skarżycach do godności sanktuarium Matki Bożej. Również w 1999 r. przy sanktuarium wzniesiono ołtarz polowy



Jeszcze po 1945 roku dotarcie do tych terenów było utrudnione, z uwagi na brak komunikacji między rozlokowanymi na tych pagórkowatych terenach miejscowościami. A samochody osobowe wówczas posiadała tylko garstka ludzi. W dzisiejszych natomiast już latach, gdy prawie każda rodzina dysponuje samochodem, a wielu przypadkach i dwoma, to do wsi Skarżyce można się już bez problemu dostać przemieszczając się nie tak jak dawniej drogami wiejskimi, ale szosami asfaltowymi, do tego jeszcze poprzez niezwykle malownicze pagórkowate jurajskie strony.

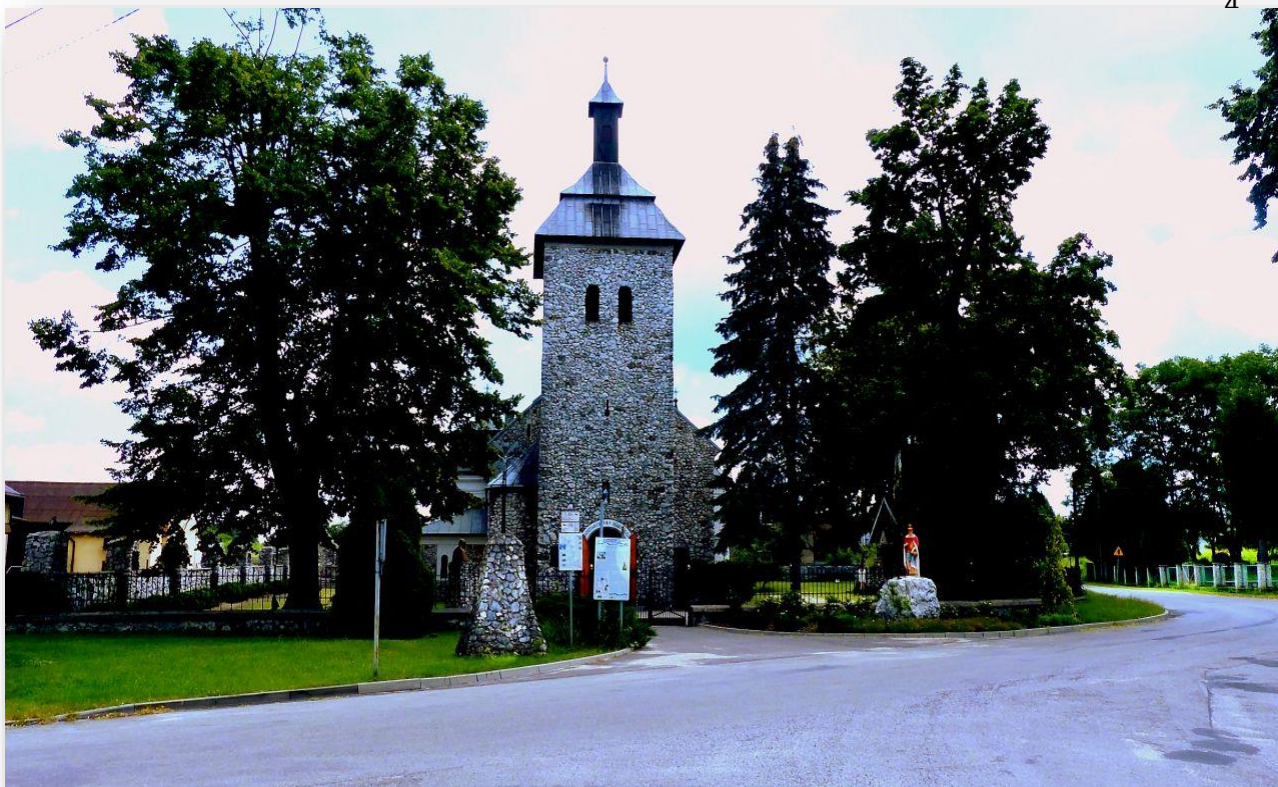
A warto w tamte strony zajrzeć, gdyż Skarżyce położone są na terenach Jury Krakowsko – Częstochowskiej, pokrytej licznymi niezwykle malowniczymi polanami i lesistymi wzgórzami i o przeróżnych kształtach sterczącymi skałami wapiennymi. Wiele z nich na przestrzeni minionych lat przybywający w te strony liczni turyści i alpiniści górscy ozdobili więc je ciekawymi nazwami. Wśród nich są więc takie wapienne skały jak: Grań Bartoszek, Góra Sabuca, Kurkowa Skała, itd. Niemal na wysunięciu turystycznej ręki obok Skarżyc stoi niezwykle masywny skalny masyw i jaskinia, zwana jako - **Okiennik Wielki**.



Źródło: Wikipedia A. Okiennik Wielki.

A dosłownie poniżej tego cudu natury jest usytuowane wejście do jaskini długiej na 7 metrów i o średnicy 5 metrów, która ponad 50 tysięcy lat temu ponoć była już zamieszkiwana przez neanderczyków. Osoby uwielbiające więc nie tylko turystykę górską ale też interesujące się naszą przeszłością powinny się w te strony bezwzględnie udać. Na terenach Jury można też spotkać w wielu miejscach, a szczególnie w wielu prywatnych malutkich kamieniołomach skamieniałe – amonity, pochodzące jeszcze sprzed 160 milionów lat temu. Wiele więc takich okazów pozyskałem wraz moją żoną Renią Maszczyk, w trakcie wielokrotnych w ubiegłych latach wycieczek turystycznych jakich dokonywaliśmy w tamte strony z naszym synem Adasiem, a później jeszcze z naszą synową Celinką Maszczyk (rodowe nazwisko Turz) i naszą malutką jeszcze wtedy wnuczką Anią. Dzisiaj te amonity są ozdobą zbiorów w naszym katowickim mieszkaniu.

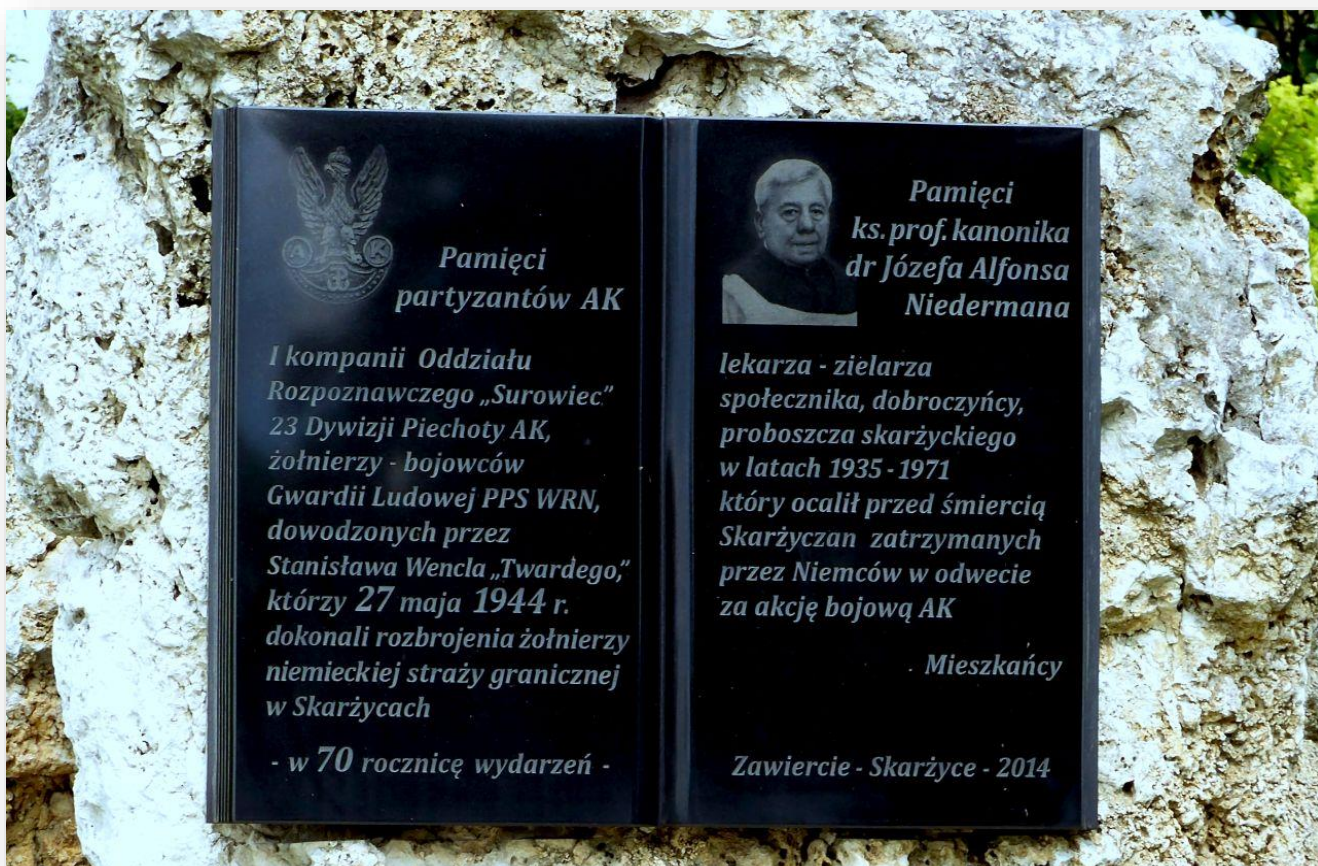




Zdjęcie autora z 12 sierpnia 2020 roku. Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej w Zawierciu – Skarżycach.

Jura Krakowsko – Częstochowska jest nie tylko piękną i wprost urzekającą swymi różnorodnymi i barwnymi krajobrazami krainą, ale też z czasów okupacji niemieckiej siedzibą polskiej patriotycznej partyzantki. Od lata 1943 roku w wyniku rozkazu dowódcy Okręgu Śląsk majora dypl. Pana Zygmunta Waltera Janke, OP „Surowiec” został przecież wcielony do 23 Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Więcej na ten temat w wielu publikacjach historycznych.

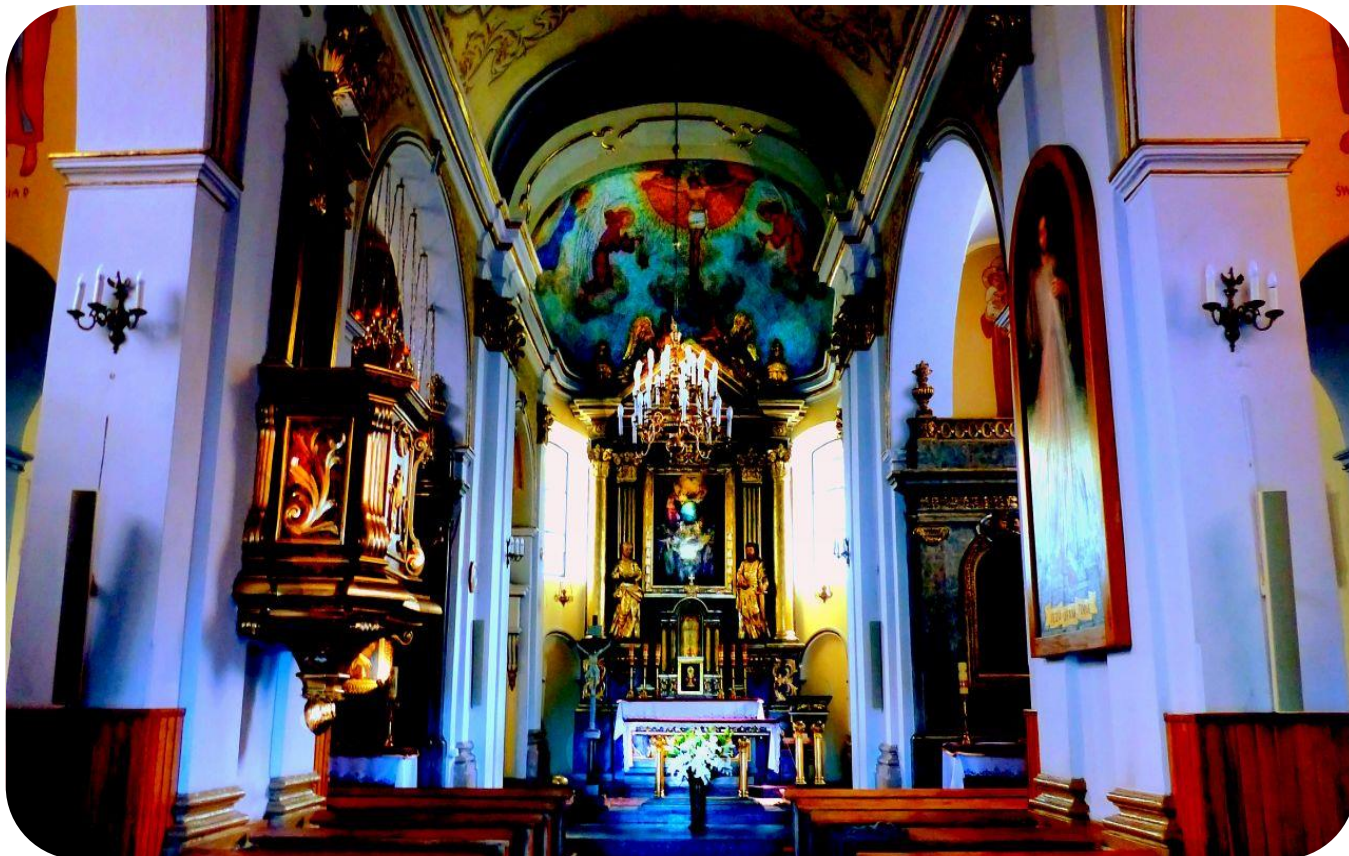




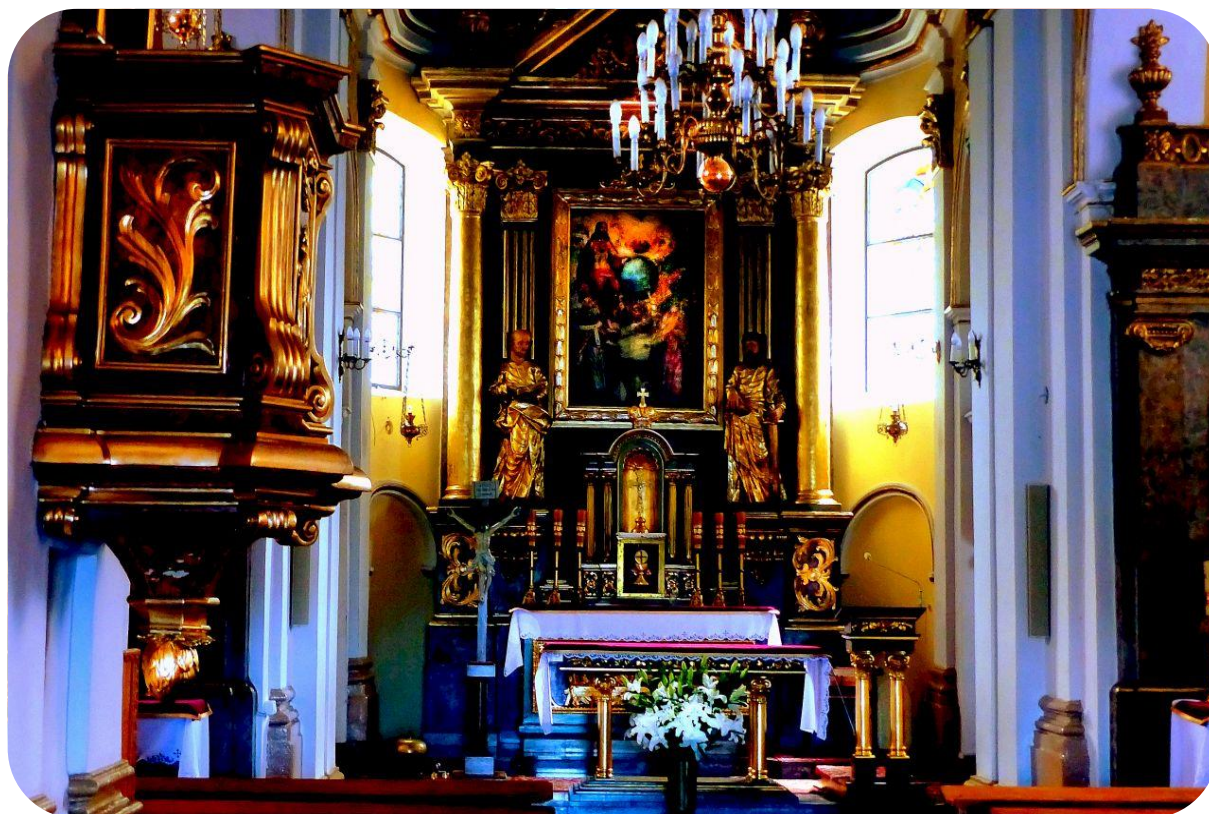
Powyższe dwa zdjęcia z 12 sierpnia 2020 roku są mojego autorstwa. Pierwsze zdjęcie utrwalone zostało tuż, tuż przed wejściem do kościółka Trójcy Przenajświętszej w Zawierciu – Skarżysku. A poniżej na zdjęciu została utrwalona tablica pamiątkowa, która została poświęcona ks. profesorowi kanonikowi dr Józefowi Alfonsowi Niedermanowi oraz pamięci partyzan z 1 kompanii Oddziału Rozpoznawczego „Surowiec” 23 Dywizji Piechoty z Armii Krajowej. Więcej informacji można pozyskać z powyższej czytelnie opublikowanej tablicy pamięci.



Zdjęcie autora z 12 sierpnia 2020 roku. Wejście do wnętrza kościoła oraz na plac kościelny.

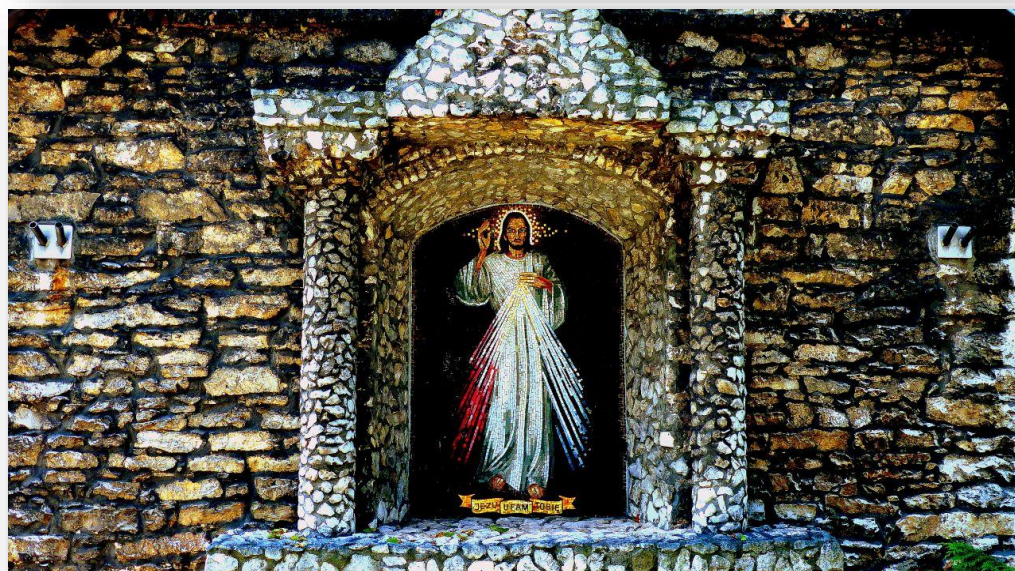


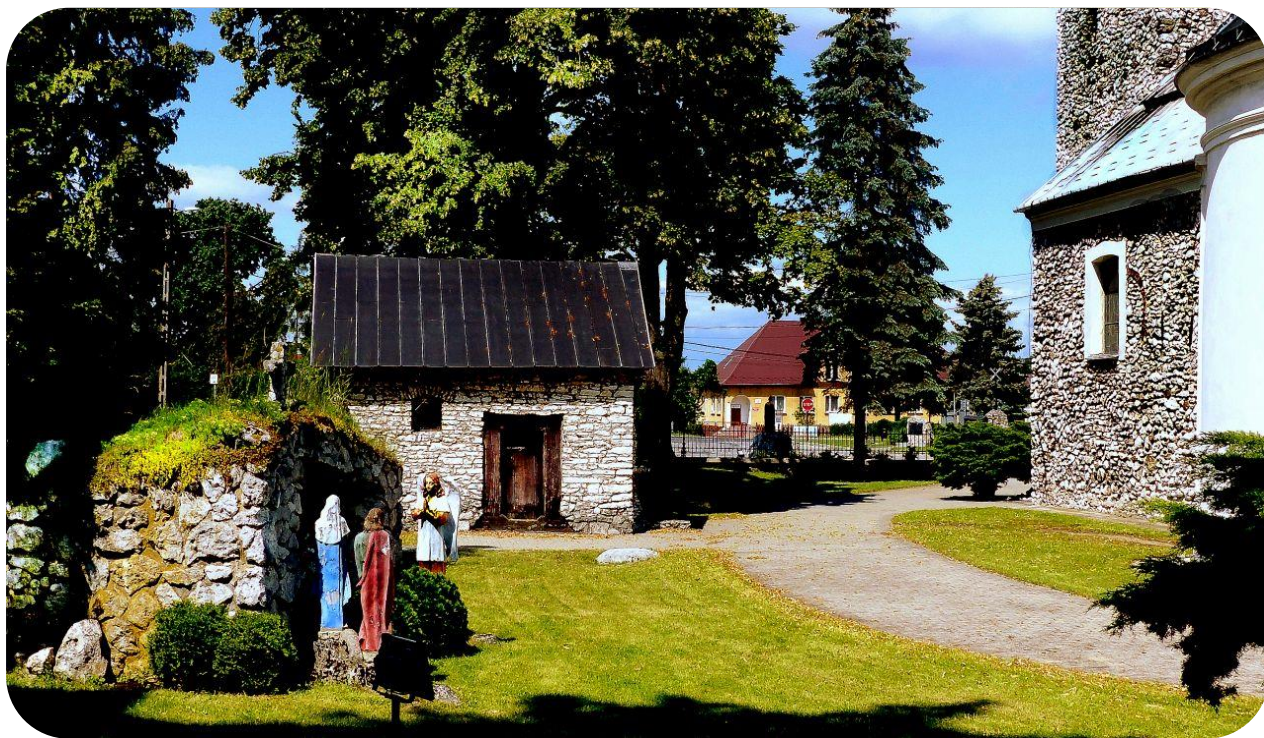
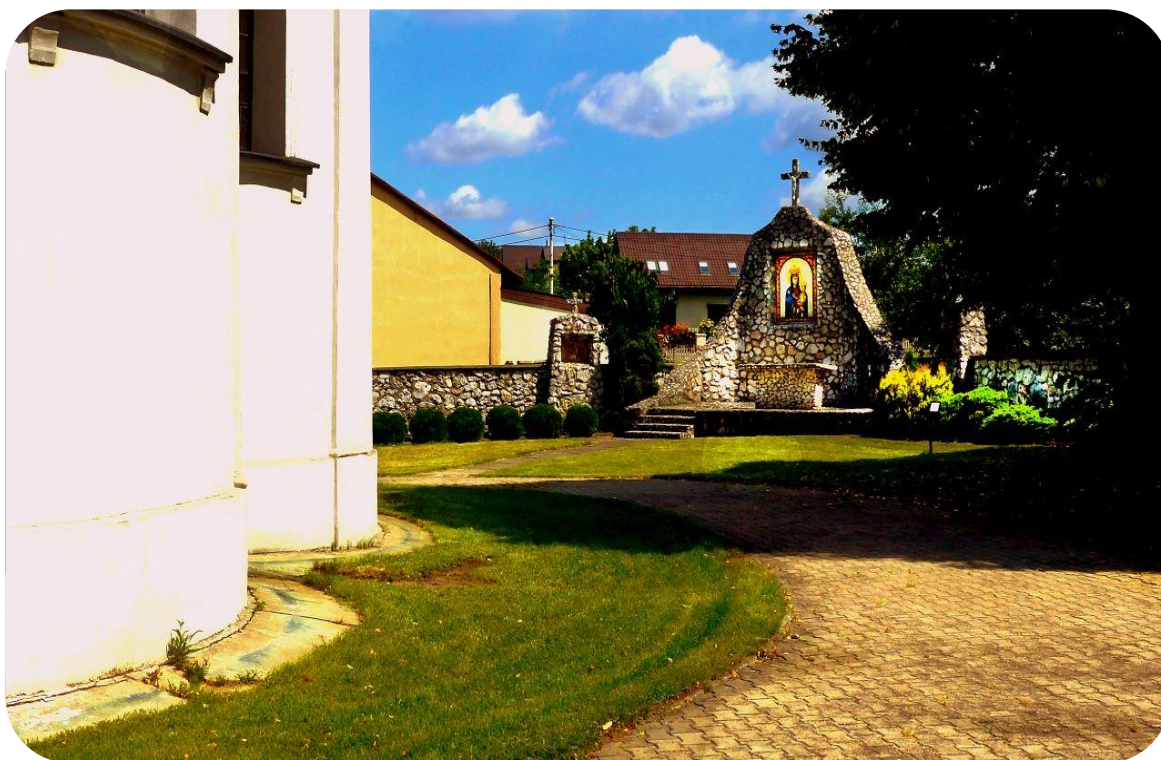
Zdjęcia autora z 12 sierpnia 2020 roku. Wnętrze kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej.



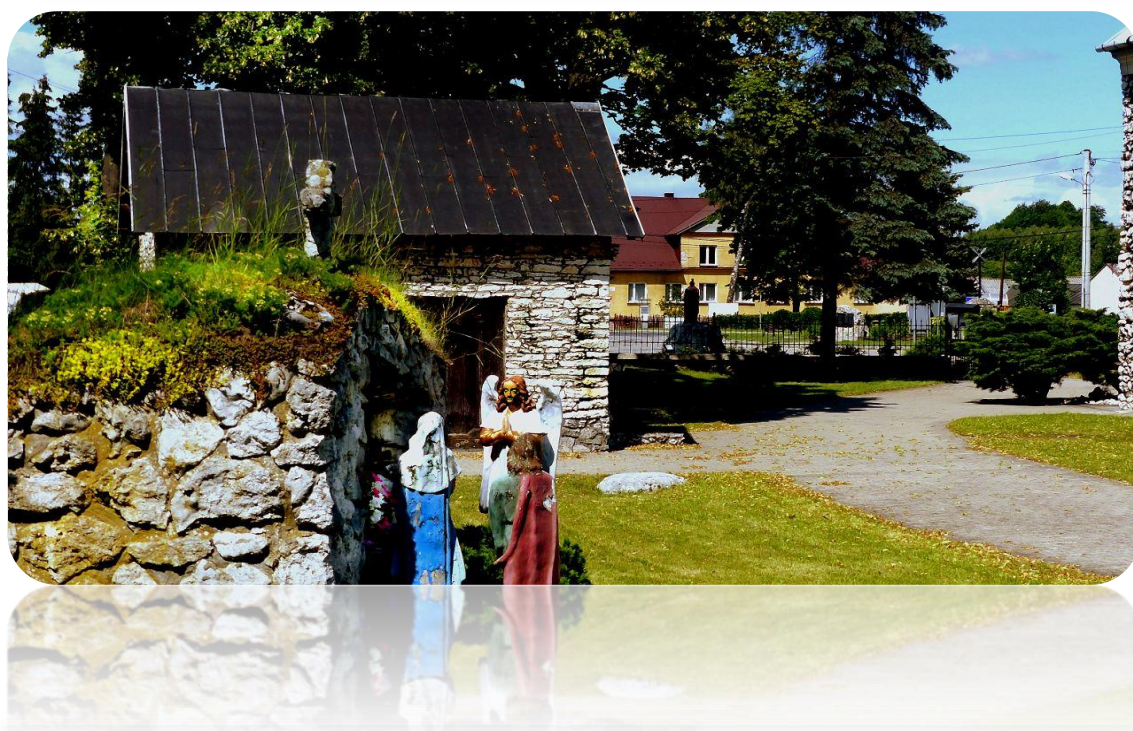


Zdjęcia autora z 12 sierpnia 2020 roku. Powyżej wnętrza kościoła, a poniżej pamiątkowy odlew zawieszony w kościele z okazji Jubileuszu Roku Pańskiego 2000.





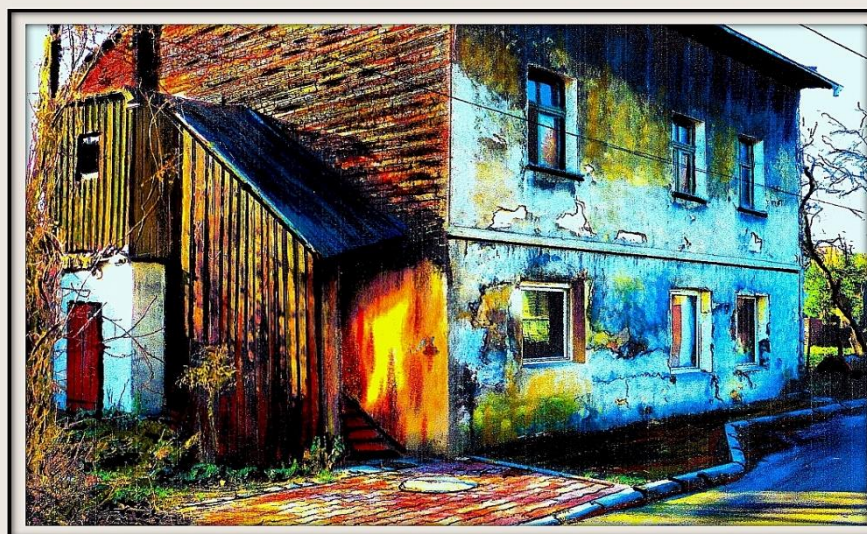






Powyżej zabytkowe elementy kościelne i tablica pamiątkowa z 1998 roku.

Na zakończenie tych sentymentalnych wspomnień o malowniczej Jurze Krakowsko – Częstochowskiej pozwolę sobie jeszcze przypomnieć, że mój dziadziś Franciszek Maszczyk był rodowitym mieszkańcem z tamtych przeuroczych stron, a konkretnie to pochodził z Żarek. Jednak już w pierwszych latach drugiej połowy XIX wieku, tak jak wielu też innych stamtąd zabiedzonych mieszkańców w poszukiwaniu swoistego jak na tamte lata eldorado, opuścił Żarki i osiadł na wsi Pogoń, na Wygwizdowie. Jeszcze wówczas nie istniał Sosnowiec jako miasto, jak również Ojczyzna nasza była pod zaborami Rosji. Tematyki tej nie będę jednak obecnie poszerzał, gdyż wiele związanych epizodów z tym wydarzeniem opisałem i opublikowałem już w kilku moich artykułach oraz w formie też komentarzy na portalu Facebook.



Rysunek autora.

Na powyższym prezentowanym rysunku uwieczniłem budynek, a raczej typową jeszcze wiejską chatkę. Taką jakich wówczas w tym wystroju architektonicznym było wiele na **Wygwizdowie**. Ta stoi przy dawnej jeszcze wiejskiej drodze zwanej za czasów zaborów Rosji jako **Małaja**, a w wolnej już Polsce po 1918 roku już przy uliczce o nazwie **Mała**, która jednak nadal jak za dawnych carskich lat była jednak klepiskowa. Obecnie ta uliczka nosi już nazwę **Kolibrów** i z duchem czasu pokryta została niezbyt efektownym pokryciem asfaltowym. Kolidującym bowiem z dawną jeszcze zabudową tego fragmenciku Pogoni jaki się jeszcze zachował do naszych czasów przy dawnym też Targu Pogońskim. Też niezwykle zabytkowym obiekcie nie tylko na terenie Sosnowca ale wręcz nawet w Zagłębiu Dąbrowskim.

To w tej właśnie wiejskiej chatce, jaka tu jeszcze stała kilka lat temu, zamieszkał przybyły z Żarek w pierwszych latach XIX wieku mój dziadziś Franciszek Maszczyk. W tym samym też budynku, pokrytym jeszcze ponoć wtedy wiejską strzechą, przyszedł na świat w 1897 roku mój ojciec Ludwik Maszczyk. Budynek ten, a raczej zabytkowa z XIX wieku chatka jeszcze tam stała kilka lat temu, gdy utrwaliałem na tym terenie sentymentalne zdjęcia jakie się jeszcze zachowały z dawnej zabudowy **Wygwizdowa**.

Katowice, marzec 2023 rok

Janusz Maszczyk